

Wyrok z dnia 11 sierpnia 1994 r.
II URN 25/94

Prawo do wojskowej renty rodzinnej po osobie, która w chwili śmierci była inwalidą wojskowym bez związku ze służbą wojskową, przysługuje również wówczas gdy wypłata wojskowej renty inwalidzkiej była zawieszona wobec wykonywania zatrudnienia.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Stefania Szymańska, Andrzej Wróbel,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 1994 r. sprawy z wniosku Marii M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.S. o rentę rodzinną, na skutek rewizji nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 maja 1993 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 17 grudnia 1992 r. [...] i sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.S. decyzją z dnia 14 maja 1992 r. odmówił Marii M., urodzonej dnia 21 maja 1942 r., przyznania wojskowej renty rodzinnej uznając, że wnioskodawczyni nie przedłożyła dowodu, że jej mąż Emil M., zmarły w dniu 26 sierpnia 1989 r., był w chwili śmierci uprawniony do wojskowej renty inwalidzkiej.

W odwołaniu, wniesionym do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, wnioskodawczyni podtrzymała swoje żądanie.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 1992 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, po rozpoznaniu sprawy [...] oddalił odwołanie, a rewizja wnioskodawczyni została oddalona prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 6 maja 1993 r. w sprawie [...].

W rewizji nadzwyczajnej od tego wyroku Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając, że wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa, w szczególności art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 13, poz. 68 z 1983 r. ze zm.) i art. 3 § 2 k.p.c. oraz z naruszeniem interesu Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o jego uchylenie oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, a także o uchylenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.S. z dnia 14 maja 1992 r. [...] i przekazanie sprawy temuż Oddziałowi do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest w pełni uzasadniona.

Bezspornym jest, że organ rentowy decyzją z dnia 23 października 1956 r. przyznał Emilowi M. prawo do wojskowej renty inwalidzkiej według II grupy inwalidów, bez związku ze służbą wojskową. Wypłata renty została zawieszona z dniem 7 stycznia 1966 r., wobec podjęcia przez rencistę zatrudnienia. Zawieszenie to trwało do śmierci Emila M. tj. do dnia 26 sierpnia 1989 r. Jak wynika z przedłożonych przez wnioskodawczynię orzeczeń Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, z dnia 1 września 1966 r. oraz z 11 marca 1970 r., w wyniku badań kontrolnych, mąż jej był zaliczany wówczas do III-ej grupy inwalidów.

Słuszny jest zarzut podniesiony w rewizji nadzwyczajnej, że zarówno zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, jak i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa, w szczególności art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 13, poz. 68 ze zm.), zwanej dalej ustawą o z.i.w, oraz art. 3 § 2 k.p.c. W myśl tego przepisu renta rodzinna przysługuje członkom rodziny inwalidy wojskowego, uprawnionego w chwili śmierci do renty inwalidzkiej. Stanowisko wyrażone w uzasadnieniach obydwu Sądów orzekających, że Emil M. nie był w chwili śmierci inwalidą wojskowym, uprawnionym do renty inwalidzkiej, ponieważ świadczenia tego nie pobierał, nie znajduje oparcia ani w tymże przepisie, ani też w powołanym przez Sąd Apelacyjny art. 30 ust. 1 ustawy o z.i.w. Przytoczony wyżej art. 43 ust. 1 pkt 2 tej ustawy wyraźnie mówi o uprawnieniu do renty a nie o pobieraniu tego świadczenia, natomiast jej art. 30 ust. 1 określa warunki uznania żołnierza za inwalidę wojskowego i nie dotyczy instytucji zawieszenia wypłaty świadczeń.

Sąd Najwyższy w pełni podziela pogląd zawarty w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej, że prawo do renty inwalidzkiej nie jest równoznaczne z prawem do jej pobierania. Są to dwa różne pojęcia. Prawo do pobierania renty inwalidzkiej z tytułu inwalidztwa powstałego w czasie służby wojskowej bez związku z tą służbą podlega zawieszeniu w czasie zatrudnienia rencisty, jednakże inwalida zachowuje nadal, stwierdzone uprzednio prawo do renty inwalidzkiej, i w razie zaprzestania wykonywania zatrudnienia może uzyskać wznowienie jej wypłaty. Słusznie też podkreślono w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej, że omawiany art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.i.w. nie zawiera warunku uzależniającego prawo do renty rodzinnej, po inwalidzie wojskowym, od pobierania przez niego "w chwili" śmierci, wojskowej renty inwalidzkiej.

Podkreślić należy, że żaden z obowiązujących w Polsce systemów ubezpieczeniowych nie przewiduje instytucji "rezygnacji" z prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Osoba uprawniona do świadczenia może jedynie takiego świadczenia nie pobierać, a więc "zrezygnować" z realizacji swego prawa. Taki akt woli nie powoduje jednak utraty statusu osoby uprawnionej do tegoż, nierealizowanego świadczenia. Prawo do świadczeń emerytalno-rentowych powstaje bowiem ex lege, z chwilą spełnienia przez osobę zainteresowaną wszystkich warunków wymaganych przez ustawę do uzyskania tego prawa, i trwa aż do wystąpienia wskazanych w ustawie przesłanek powodujących jego ustanie. Zasadę tą wyraża również art. 51 ustawy o z.i.w., określający w ust. 2 przesłanki ustania prawa do świadczeń dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. Przepis ten nie przewiduje ustania prawa do świadczeń w razie zawieszenia jego wypłaty, względnie w razie niepobierania

świadczenia z innych przyczyn, a więc w przypadku zrezygnowania z realizacji przysługującego prawa. Treść tego przepisu pominęły obydwaj Sądy orzekające, a w konsekwencji pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, powtórzony przez Sąd Apelacyjny, że mąż wnioskodawczyni w chwili swej śmierci nie był inwalidą wojskowym uprawnionym do renty inwalidzkiej, ponieważ podejmując zatrudnienie w 1966 r. zrezygnował z renty inwalidy wojskowego, stanowi rażące naruszenie prawa, w szczególności powołanego wyżej art. 43 ustawy o z.i.w.

Rozstrzygnięcie sporu o uprawnienia wnioskodawczyni do wojskowej renty rodzinnej zależy od ustalenia, czy bezsporne w latach 1956-1970 wojskowe inwalidztwo jej męża, bez związku ze służbą wojskową, istniało również w chwili jego śmierci w dniu 26 sierpnia 1989 r. Słuszny jest zarzut rewizji nadzwyczajnej, że organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję, nie przeprowadził w tym kierunku żadnego postępowania co do istoty sporu, jednakże postępowanie to mogło i może być uzupełnione w postępowaniu sądowym. Skoro odwołanie od decyzji organu rentowego było już rozpoznawane przez właściwe Sądy obu instancji, zasada ekonomii procesowej przemawia - zdaniem Sądu Najwyższego - przeciwko uwzględnieniu wniosku rewizyjnego o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki uzupełni, przedłożone przez wnioskodawczynię w postępowaniu rentowym i sądowym, dokumenty lekarskie dotyczące Emila M. poprzez uzyskanie pełnej dokumentacji z przebiegu jego leczenia, zwłaszcza z Poradni Przeciwgruźliczej w G. oraz innych, ewentualnie wskazanych przez wnioskodawczynię.

Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, że wyszkartowanie lub przekazanie na makulaturę akt rentowych Emila M. nie może powodować ujemnych skutków dla wnioskodawczyni. Sąd orzekający uzyska więc od organu rentowego wyjaśnienie sprzeczności w informacjach dotyczących akt rentowych Emila M., bowiem notatki ich wyszkartowania dotyczą akt o różnych numerach: k. 9 akt rentowych dotyczy akt o numerze 02/43421, k. 16 akt rentowych - akt o numerze ZiW 43525/15, natomiast z pisma skierowanego do Sądu Wojewódzkiego (k. 12 akt sądowych) wynika, że to te ostatnie akta zostały przekazane na makulaturę. Po skompletowaniu dokumentacji lekarskiej Sąd uzyska orzeczenie biegłych sądowych, lekarzy specjalistów określające, czy stan zdrowia męża wnioskodawczyni spowodowany schorzeniami powstałymi w czasie służby wojskowej uległ, po dniu ostatniego badania kontrolnego zmianie tak istotnej, że uzasadniała ustalenie braku inwalidztwa, a jeżeli zmiana taka nastąpiła, to kiedy i na czym polegała oraz, które dowody lekarskie na nią wskazują. W wydaniu tego orzeczenia należy zapewnić udział specjalistów: ftyzjatri i ortopedy. Dopiero, po przeprowadzeniu postępowania we wskazanym kierunku Sąd orzekający wyda orzeczenie w przedmiotowej sprawie oraz rozpatrzy wniosek zgłoszony w dniu 18 lipca 1994 r. o rentę rodzinną po inwalidzie wojskowym w związku ze służbą wojskową.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd wyrażony w rewizji nadzwyczajnej, że zaskarżone wyroki zostały wydane nie tylko z rażącym naruszeniem wskazanych przepisów prawa, lecz naruszają również interes Rzeczypospolitej Polskiej. Naruszenie konstytucyjnej zasady państwa prawa wyrażonej m.in. w obowiązku sądu dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej

treści stosunków faktycznych i prawnych (art. 3 § 2 k.p.c.) podważa zaufanie obywateli do organów Państwa, zwłaszcza do wymiaru sprawiedliwości. Naruszeniem interesu Rzeczypospolitej Polskiej jest również sprzeczne z polityką socjalną pozbawienie obywatela ewentualnie przysługującego mu świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy z mocy powołanych wyżej przepisów oraz art. 421 § 2, 422 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====